

Bo to było tak

Zaprosiłem Hoana do domu. Bardzo się ucieszyłem na wspólną zabawę. Umówiliśmy się na trzecią. Hoan jeszcze nigdy u mnie nie był. Zobaczyłem z okna, że przyszedł pół godziny wcześniej. Ucieszyłem się, że będziemy dłużej się bawić. Ale Hoan nie wszedł. Czekał na ławce. O trzeciej zadzwonił domofonem. Mama mu otworzyła. Zawołałem: „Hurra!” i zacząłem skakać po łóżku. Hoan stał w drzwiach i się uśmiechał.

– Czemu tak stoisz? – zapytałem.

– Nie wiem, czy mogę wejść – odpowiedział Hoan.

– Wchodź! Czy ty jesteś księżniczką, którą trzeba sto razy zapraszać? – powiedziałem i zacząłem się śmiać.

Hoan wszedł i usiadł na krześle. Chyba nie chciał się ze mną bawić. Zrobiło mi się przykro.

– Jak nie chcesz się bawić, to możesz sobie iść do domu! – powiedziałem.

I Hoan wyszedł. A teraz jest na mnie obrażony. Nic z tego nie rozumiem. Tak się cieszyłem, że będziemy się razem bawić!



Bo to było tak

Emil zaprosił mnie do siebie do domu. Bardzo się ucieszyłem na wspólną zabawę; Umówiliśmy się na trzecią. Nigdy jeszcze u niego nie byłem. Nie mogłem się doczekać spotkania. Przyszedłem pod blok Emila pół godziny wcześniej. Rodzice zawsze powtarzają, że trzeba być punktualnym, czyli nie przychodzić ani za późno, ani za wcześnie, tylko dokładnie wtedy, kiedy się umówiliśmy. Poczekalem na ławce. O trzeciej zadzwoniłem domofonem.

Otworzyła mi jego mama. Myślałem, że Emil czeka na mnie, a on nawet nie podszedł do drzwi. U mnie w domu trzeba wyjść do drzwi przywitać gościa. Może zapomniał o tym, że się umówiliśmy? Poszedłem do pokoju Emila. Skakał po łóżku i wrzeszczał. Jak mnie zobaczył, przestał wrzeszczeć.

– Czemu tak stoisz? – zapytał.

– Nie wiem, czy mogę wejść – odpowiedziałem.

– Wchodź! Czy ty jesteś księżniczką, którą trzeba sto razy zapraszać? – odpowiedział Emil i zaczął się śmiać.

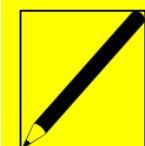
Przecież nie można wchodzić do czyjegoś do pokoju bez pytania. Tata mówi, że to niegrzeczne.

Wszedłem, ale było mi bardzo przykro i odechciało mi się tej całej zabawy.

– Skoro nie chcesz się bawić, to możesz sobie iść do domu!

– powiedział Emil.

No to wyszedłem. Nic z tego nie rozumiem. Tak się cieszyłem, że będziemy się razem bawić!



1. Podkreśl w obydwu tekstach informacje, które są podobne.
2. Dlaczego Emil myślał, że Hoan nie chciał się z nim bawić?
3. Dlaczego Hoan nie przyszedł do Emila wcześniej? Znajdź odpowiedź w tekście i przepisuj ją do zeszytu.
4. Dlaczego Hoan myślał, że Emil zapomniał, że się umówili? Znajdź odpowiedź w tekście i przepisuj ją do zeszytu.
5. Dlaczego Hoan nie wiedział, czy może wejść do pokoju Emila? Znajdź odpowiedź w tekście i przepisuj ją do zeszytu.
6. Dlaczego wspólna zabawa się nie udała?

Co to znaczy być punktualnym?
Znajdź wyjaśnienie w tekście
i przepisuj je

.....

.....

.....

Znajdź w tekście dialog między
chłopcami. Przepisz go. Naucz się go
na pamięć. Odegrajcie w klasie
scenkę

Emil: Czemu tak stoisz?

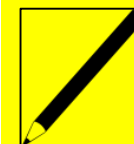
Hoan: Nie wiem, czy mogę wejść.

Emil: Wchodź! Czy ty jesteś księżniczką, którą trzeba sto razy zapraszać? (*Emil się śmieje*)

(*Hoan siada na krześle*)

Emil: Jak nie chcesz się bawić, to możesz sobie iść do domu!

(*Hoan wychodzi*)





Dwa teksty się pomieszały. Wytnij je i z kolegą lub koleżanką ułóżcie je w kolejności.



– Czemu tak stoisz? – zapytałem.
– Nie wiem, czy mogę wejść – odpowiedział Hoan.
– Wchodź! Czy ty jesteś księżniczką, którą trzeba sto razy zapraszać? – powiedziałem i zacząłem się śmiać.
Hoan wszedł i usiadł na krześle. Chyba nie chciał się ze mną bawić. Zrobiło mi się przykro.

Emil zaprosił mnie do siebie do domu. Bardzo się ucieszyłem na wspólną zabawę; Umówiliśmy się na trzecią. Nigdy jeszcze u niego nie byłem. Nie mogłem się doczekać spotkania. Przyszedłem pod blok Emila pół godziny wcześniej. Rodzice zawsze powtarzają, że trzeba być punktualnym, czyli nie przychodzić ani za późno, ani za wcześnie, tylko dokładnie wtedy, kiedy się umówiliśmy. Poczekalem na ławce. O trzeciej zadzwoniłem domofonem.

Otworzyła mi jego mama. Myślałem, że Emil czeka na mnie, a on nawet nie podszedł do drzwi. Może zapomniał o tym, że się umówiliśmy? Poszedłem do pokoju Emila. Skakał po łóżku i wrzeszczał. Jak mnie zobaczył, przestał wrzeszczeć.



– Czemu tak stoisz? – zapytał.
– Nie wiem, czy mogę wejść – odpowiedziałem.
– Wchodź! Czy ty księżniczką, którą trzeba sto razy zapraszać? – odpowiedział Emil i zaczął się śmiać.
Przecież nie można wchodzić do czyjegoś pokoju bez pytania. Tata mówi, że to niegrzeczne.
Wszedłem, ale było mi bardzo przykro i odechciało mi się tej całej zabawy.

– Skoro nie chcesz się bawić, to możesz sobie iść do domu!
– powiedział Emil.
No to wyszedłem. Nic z tego nie rozumiem. Tak się cieszyłem, że będziemy się razem bawić!

Zaprosiłem Hoana do domu. Bardzo się ucieszyłem na wspólną zabawę. Umówiliśmy się na trzecią. Hoan jeszcze nigdy u mnie nie był. Zobaczyłem z okna, że przyszedł pół godziny wcześniej. Ucieszyłem się, że będziemy dłużej się bawić. Ale Hoan nie wszedł. Czekał na ławce. O trzeciej zadzwonił domofonem. Mama mu otworzyła. Zawołałem: „Hurra!” i zacząłem skakać po łóżku. Hoan stał w drzwiach i się uśmiechał.



– Jak nie chcesz się bawić, to możesz sobie iść do domu!
– powiedziałem
I Hoan wyszedł. A teraz jest na mnie obrażony. Nic z tego nie rozumiem. Tak się cieszyłem, że będziemy się razem bawić!

Praca w parach

Uczeń A: Przeczytaj tekst i podkreśl, co robił Emil.

Uczeń B: Przeczytaj tekst i podkreśl, co robił Hoan. Podkreślone słowa wpisz do tabelki

Emil	Hoan

Tropiciel słówek



1. Wybierz 5 nowych słówek i zrób karty do słowniczka

LITERA

SŁOWO

OBJAŚNIENIE

.....

.....

.....

.....

.....

ZDJĘCIE/OBRAZEK

ZDANIE

.....

.....



Tropiciel słówek



LITERA

SŁOWO

OBJAŚNIENIE

.....

.....

.....

.....

.....

ZDJĘCIE/OBRAZEK

ZDANIE

.....

.....

Tropiciel słówek



LITERA

SŁOWO

OBJAŚNIENIE

.....

.....

.....

.....

.....

ZDJĘCIE/OBRAZEK

ZDANIE

.....

.....

Tropiciel słówek



LITERA

SŁOWO

OBJAŚNIENIE

.....

.....

.....

.....

.....

ZDJĘCIE/OBRAZEK

ZDANIE

.....

.....

Tropiciel słówek



LITERA

SŁOWO

OBJAŚNIENIE

.....

.....

.....

ZDJĘCIE/OBRAZEK

.....

.....

ZDANIE

.....

.....

Jak działa język?



Trzeba		przychodzić
Można	+	mówić
Nie można		być

Trzeba **zaprosić** gościa do pokoju.

Można **poczęstować** gościa herbatą.

Nie można **spóźniać się**.

Uzupełnij zdania

Trzeba punktualnie.

Nie można

Trzebana dzień dobry.

Nie można

Nie możnaz innych dzieci.

Trzeba innym.

Trzeba po sobie.

Nie można

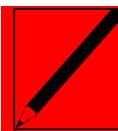
spóźniać się wyśmiewać się przychodzić

kłamać pomagać odpowiadać

sprzątać śmiecić



Hoan napisał, jakie są zasady grzeczności w jego domu



- 1.Trzeba być punktualnym.
- 2.Trzeba wyjść do drzwi przywitać gościa.
- 3.Nie można wchodzić do czyjegoś do pokoju bez pytania.

Jakie są zasady grzeczności w twoim domu?

<ol style="list-style-type: none">1.2.3.
